Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Nasz Przyjaciel" i „Rolnik"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęcy" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 8 stycznia 1929. Nr. 4

Klęska wrogów religji w Bolszewji i jak niemniej w Polsce.

Od lat dziesięciu prowadzi bolszewizm zaciętą i okrutną walkę z wszelką wiarą i religją. Wymordowanie, nieraz w najokrutniejszy sposób, 47 biskupów i arcybiskupów prawosławnych i kilku tysięcy księży różnych wyznań, zesłanie co najmniej drugie tyle do strasznych Sołowków i do innych miejsc wygnania, konfiskata wszelkich ruchomych i nieruchomych majątków kościelnych, samo wreszcie „znacjonalizowanie" wszystkich świątyń i wydzierżawienie ich następnie tworzonym w tym celu związkom pod rozmaitemi, nieraz bardzo uciążliwemi warunkami, dalej niestrudzona propaganda antyreligijna, polityka wobec związków religijnych, prowadząca do ich rozbijania — oto najważniejsze ze środków, które zastosował bolszewizm, aby wydrzeć społeczeństwu jego religję.

Pozornie ta robota bolszewicka osiągnęła pewne sukcesy. Ale wszystko to są sukcesy tylko pozorne, czysto administracyjne. Życia religijnego nie stłumiono. Tkwiącej w sercach ludzkich potrzeby wiary w wieczną prawdę nie wyrwano z tych serc. Przeciwnie, osiągnięto to tylko, że życie religijne pod zmienionemi formami bije dzisiaj źródłem obfitszem i czystszem, niż kiedykolwiek, że wiara stała się gorętszą i żarliwszą, niż była dawniej.

Szczególnie wśród rosyjskiej młodzieży szkolnej rozszerza się ruch religijny. Na podstawie ankiety, przeprowadzonej w szkołach moskiewskich, okazało się, że 80 procent uczniów szkół pierwszego stopnia, to znaczy elementarnych, odprawia post wielkotygodniowy. W szeregu szkół drugiego stopnia, odpowiadających naszym gimnazjom, około 40 procent uczniów oświadczyło w ankietach, że są wierzącymi.

Jeżeli takie są stosunki pod względem religijnym w czerwonej Moskwie, gdzie antyreligijny nacisk bolszewicki jest najsilniejszy, to można sobie wyobrazić, jaką siłę przedstawia religja nadal po wsiach i wogóle na prowincji rosyjskiej, gdzie działanie centrali bolszewickich z natury rzeczy musi być słabsze.

Nawet same organy bolszewickie przyznają, że religja nietylko nie przestała być potężną siłą moralną, lecz przeciwnie, wzrasta i stale rozszerza swój wpływ, nawet tam, gdzie, zdawałoby się, nie powinna ona znajdować dostępu, a więc n. p. u „komsomołu", tj. młodzieży komunistycznej. Instynkt religijny człowieka i masy ludzkiej okazał się zatem silniejszym, niż niebywała w dziejach propaganda antyreligijna, niż prześladowania krwawe, dla których porównania potrzeba szukać chyba w czasach Nerona.

I u nas w Polsce toczy się ze strony różnych wrogów cicha, skryta, ale tem niemniej zajadła walka przeciw religji. Czuć ją wszędzie i choć mniej widać wrogów, tembardziej widać ich pociski i słychać ich wrzaski wojenne. Choć metody walki antyreligijnej zgoła inne tam w Bolszewji niż u nas, to jednak cel ten sam, a mianowicie wyrwanie z duszy ludu polskiego religji. Ale też skutek jeden i ten sam. Ta namiętna, choć skryta walka antyreligijna w Polsce, również nie osłabia, ale raczej przyczynia się jedynie do rozbudzenia ducha religijnego.

Kto w czasie świąt obserwował tłumy wiernych, zapełniające kościoły i ich gorącą pobożność, ten dojść musiał do przekonania, że duch religijny i uczucie religijne u ludu polskiego bynajmniej nie zostały osłabione, ale raczej zmagają się i potężnieją. I nietylko ilość wiernych w świątyniach, rok rocznie się zwiększająca, skłaniać musi do wyprowadzenia takiego wniosku. Jeszcze bardziej znamienną jest ich jakość.

Otóż życie religijne wzmaga się właśnie wśród inteligencji, a więc kół przodujących pod względem umysłowym i to szczególnie pośród pokolenia młodszego. Czyż nie jest zastanawiający fakt podjęcia i zwycięskiego rozegrania przez młodzież akademicką walki o krzyże w salach wykładowych na wyższych uczelniach? Czyż również nie jest rzeczą zastanawiającą, że zagadnienia religijne oraz kwestja znaczenia religji w życiu narodowem coraz żywiej interesują najwybitniejsze w Polsce umysły?

Tak jest rzeczywiście, duch religijny w narodzie polskim tętni dziś silniej i żywiej niż dawniej. Zadaniem miarodajnych czynników być winno otaczanie go coraz żywszą opieką i dopomaganie mu do przenikania coraz szerszych dziedzin życia publicznego, a mianowicie, aby też owym duchem religijnym zaprawione zostało i nasze życie polityczne — bo tu tego ducha najmniej widać. Zwłaszcza w dziedzinie partyjno-politycznych stosunków, tam raczej wieje duch zawiści pogańskiej, niż chrześcijańskiej miłości bliźniego.

Prasa zagraniczna o propozycji Sowietów.

Paryż, 4. 1. W prasie pojawiły się obfite komentarze o propozycji, robionej Polsce przez Sowiety.

„Temps" oświadcza, że manewr ten nie zawiera nic nowego, lecz tylko wytwarza iluzję w oczach rzekomych proletarjuszy i wprowadza w błąd opinję międzynarodową co do pierwotnych celów polityki sowieckiej.

Jest to manewr, w celu ukrycia olbrzymich wysiłków Sowietów, czynionych dla rozwoju swych zbrojeń i postawienia armji czerwonej w możności stawienia czoła wszelkim ewentualnościom. Kierownicy polityki sowieckiej ciągle twierdzą, że Rumunja i Polska skrzętnie się gotują do wojny z państwem proletarjuszy. Nic nie odpowiada zamiarom i interesom tych państw, które potrzebują pokoju dla pracy nad swą konsolidacją polityczną i rekonstrukcją gospodarczą, lecz zarazem powinny dbać o swą obronę przeciw możliwej agresji, ze strony Sowietów.

Rząd moskiewski chciałby doprowadzić do rozłamu między Polską a Rumunją.

„Journal des Debats" wskazuje nonsens podobnej propozycji, której Polska nie może przyjąć, zanim Ameryka nie zratyfikuje paktu Kellogga, mającego wejść w życie po złożeniu w Waszyngtonie ratyfikacji wszystkich państw, które akt podpisały.

Sowiety — pisze „Journal des Debats" — przechodzą poważny kryzys gospodarczy i potrzebne są im na gwałt pieniądze. Szukają ich w Ameryce. Flirtują z Kelloggiem i finansistami amerykańskimi i chcą wszystkich przekonać o swych niewinnych zamiarach. Tymczasem propozycje ich trudno jest widzieć inaczej jak tylko zatruty cukierek w formie obietnicy neutralności w rodzaju ukrytej w pakcie o nieagresji, proponowanym w ostatnim czasie Polsce.

Jak w Ameryce komentują pakt Kellogga?

Waszyngton, 4. 1. W czasie dyskusji w senacie nad paktem Kellogga jeden z senatorów oświadczył, iż gdyby w epoce wojny amerykańsko-hiszpańskiej, istniał już pakt w rodzaju paktu Kellogga, to wojna ta byłaby też usprawiedliwiona, gdyż została ona narzucona Stanom Zjednoczonym przez następujące po sobie jeden po drugim wrogie akty ze strony Hiszpanji.

W czasie dyskusji senator Borah wyraził zdanie, że pakt Kellogga nie zmniejszy natychmiastowej potrzeby wybudowania nowych krążowników, koniecznych dla kraju.

Stanowisko rządu rumuńskiego wobec noty sowieckiej do Polski.

Bukareszt. W związku z paktem o nieagresji, proponowanym wielokrotnie przez Rumunję rządowi sowieckiemu — rumuński minister spraw zagr. oświadczył, co następuje: Rząd rumuński nie zamierza robić nowych propozycyj tego rodzaju rządowi sowieckiemu. Poprzednicy moi na stanowisku ministra spraw zagr. trzykrotnie robili Sowietom podobne propozycje, nie otrzymując żadnej odpowiedzi. Nie może to trwać do nieskończoności, zwłaszcza teraz, kiedy tak w kraju, jak i za granicą wiedzą, że Rumunja dąży jedynie do spokojnego rozwoju na podstawie istniejących umów. Moje ostatnie przemówienie miało charakter zaproszenia, skierowanego do wszystkich sąsiadów, że Rumunja gotowa jest przyjąć każdą propozycję bliższego porozumienia, któraby była zgodną z duchem i tradycją poszanowania obecnych granic, uświęconych przez traktaty, a które zapewniły jej możność niezależnego wewnętrznego rozwoju.

Sowiety zwróciły się także do Rumunji.

Bukareszt. Wczoraj nadeszła depesza posła rumuńskiego z Warszawy z zawiadomieniem, że rząd sowiecki proponuje również Rumunji zawarcie paktu neutralności i nieagresji. Wiadomość ta wywołała w Bukareszcie bardzo silne wrażenie. Minister spraw zagranicznych Mironescu udał się do premiera Maniu, poczem obaj byli przyjęci przez Radę Regencyjną.

W poselstwie rumuńskiem w Berlinie uważa się powyższą wiadomość za odpowiadającą prawdzie.

Niemcy drukują mapy dla Ukraińców.

Kowel. W ręce władz polsk. wpadła oryg. mapa „wielkiej, niezależnej Ukrainy", drukowana w Berlinie (!) która dokonuje prawdziwego rozbioru Polski pomiędzy Ukrainę, Czechy i Niemcy, zostawiając nam maleńki skraweczek ziemi dokoła Warszawy i w górę Wisły, do Krakowa.

Ukraińcy zagarniają niemal w całości Wileńszczyznę, Grodzieńszczyznę i Suwalszczyznę, dochodząc na północy prawie do samego Gdańska.

Poznańskie i Pomorze, oraz Górny Śląsk wraz z... Sosnowcem otrzymują Niemcy.

Śląsk Cieszyński w całości przypada Czechom, których tam, według tej mapy, mieszka 54 procent, Niemców 41 procent i Polaków raptem 5 procent.

Na zachodzie Ukraina sięga nietylko po Bug, ale wrzyna się ostrym klinem aż w pobliże prawie Warszawy. Południe zostało całkowicie „przyznane" wielkiej Ukrainie, która dochodzi tam prawie do samej Bramy Florjańskiej w Krakowie. Wołyń, Chełmszczyzna, Polesie, Podlasie i przyległe okolice, oznaczone są na mapie, jako w 96 procentach czysto „ukraińskie".

Według „statystyki" „ukraińskiej", Polska rzeczywista liczy tylko 11 4 miljonów ludności (!), reszta zaś jest obcoplemienna(?), dlatego „w myśl stanowienia narodów" musi zdobyć bądź własne, wolne państwo, bądź też musi powrócić na łono swojej ojczyzny.

W taki oto sposób dokonany został w Berlinie rozbiór Polski czwarty z kolei, na szczęście papierowy.

Intrygi niemieckie także w Irlandji.

Londyn, 4. 1. „Morning Post" zamieszcza długi artykuł o stosunkach niemiecko — irlandzkich, które przybierają formę bardzo niepokojącą. Kapitały niemieckie i niemieccy inżynierowie tworzą w Irlandji broń przeciw Anglji. Każdy Irlandczyk wie o tem, że Niemcy otrzymali zlecenie budowy olbrzymiej elektrowni nad rzeką Shannon, jako nagrodę za finansową pomoc, udzielaną przez Niemcy w czasie irlandzkiej wojny domowej. W Marno pod Dublinem niemiecka firma z Bremy buduje osiedle, złożone z 300 domków. Całe osiedle stawia się na fundamencie betonowym, grubości kilku metrów. U ujścia rzeki Shannon zatrzymują się wielkie niemieckie okręty. Pobieranie cła od transportów niemieckich jest farsą. — Nikt nie wie, co się przewozi z Niemiec do Irlandji, jak również, w jakim celu buduje się grube betonowe fundamenty pod owemi domkami.

„Morning Post" jest przekonana, iż Niemcy celowo przysposabiają ekstremistów irlandzkich do przyszłego starcia z Anglją.

NADESŁANE

ze strony Okr. Zw. Kas Chorych w Poznaniu.

Zamieszczamy poniższe wywody, chcąc dać możność wszechstronnego wypowiedzenia się w tej tak ważnej kwestji jednej i drugiej stronie.

Z dniem 1 stycznia 1929 r. zaistniał pomiędzy Kasami Chorych, a lekarzami na terenie województw poznańskiego i pomorskiego stan bezkontraktowy. Stan taki został wywołany stanowiskiem, zajętem przez Zw. Lekarzy Zach. Polski.

Dotychczas stosunek wzajemny pomiędzy Kasami, a poszczególnemi organizacjami lokalnemi lekarzy, normowały umowy indywidualne. Warunki tych umów, aczkolwiek pozostawiały dużo do życzenia, były jednakże dla Kas Chorych możliwie znośne. Mimo, że dawały lekarzom możność pobierania z Kas Chorych miesięcznie do 3.500 zł., a czasem nawet więcej, Zw. Lekarzy Zach. Polski narzekał stale na krzywdę, wyrządzoną jego członkom i dążył od szeregu lat systematycznie do skoncentrowanej akcji przeciw Kasom Chorych w swych rękach. Gdy więc Zw. Lekarzy siły swe zmobilizował i zobowiązał członków słowem honoru do bezwzględnego posłuszeństwa, polecił lokalnym organizacjom lekarskim wypowiedzić umowy dotychczasowe z Kasami Chorych na dzień 31 grudnia 1928 r. Tak też się stało. Jednocześnie doniesiono Kasom Chorych, że zawarcie nowej umowy może nastąpić jedynie pomiędzy Zw. Lekarzy Zach. Polski, a Okręg. Zw. Kas Chorych na województwa poznańskie i pomorskie. Wypowiedzenie umów nastąpiło w październiku 1928 r., poczem Zw. Lekarzy Zach. Polski odniósł się do Okręg. Zw. Kas Chorych z krótkiem oświadczeniem, że zamierza zawrzeć zbiorową umowę. Pierwsza konferencja została naznaczona, po nadesłaniu pełnomocnictw 55 Kas, na dzień 10 listopada ub. r.

Charakterystycznem jest, że na zapytanie delegacji Okręg. Zw. Kas Chorych, jakie warunki wysuwa delegacja Zw. Lekarzy w zamian warunków, objętych umową zerwaną, ci ostatni oświadczyli, że nie mają żadnych postulatów prócz dwóch warunków: a) umowy zbiorowej.

b) znacznej podwyżki wynagrodzenia. Takie oświadczenie musiało się oczywiście spotkać ze zarzutem ze strony delegacji Okręg Zw. Kas Chorych. Bo jeżeli zrywa się umowę z 55 Kasami, to należy w pierwszym rzędzie wiedzieć, dlaczego. Inaczej było w tym wypadku. Najprzód zerwano umowy, a później dopiero zastanawiał się Związek Lekarzy, jakie powody wysunąć na swoje usprawiedliwienie. To też pierwsza konferencja, mimo 5-cio godzinnego trwania jej, nie przyniosła żadnych dodatnich wyników. Następną konferencję naznaczono na dzień 7 grudnia. Wówczas dopiero przedłożyła delegacja Zw. Lekarzy projekt umowy.

Ponieważ warunki projektowanej przez Zw. Lekarzy umowy były niemożliwe do przyjęcia, znalazł się Okręg. Zw. Kas Chorych w trudnej sytuacji temwięcej, że wobec krótkiego czasokresu trzeba było przedłożone warunki rozważyć i uzyskać od 55 Kas Chorych oświadczenie co do punktów zasadniczych.

Warunki Zw. Lekarzy szły w następującym kierunku: 1. tytułem honorarjów płacić Kasy miały lekarzom 30—35 proc. swych dochodów. 2. praktykę lekarską w Kasach Chorych mogli wykonywać wyłącznie lekarze, należący do Zw. Lekarzy Zach. Polski. 3. System leczenia może być wyłącznie gabinetowy. 4. Kasy Chorych są zobowiązane przedkładać lokalnym organizacjom lekarskim każdego miesiąca bilanse Kasy.

Z góry można było przewidzieć, że warunki, podyktowane w takiej formie, nie będą przyjęte przez Kasy Chorych. To też 55 Kas Chorych nadesłało Okręg. Zw. Kas Chorych zgodne instrukcje, że

1. honorarja lekarskie nie mogą przekraczać norm, stosowanych do czasu zerwania umowy, t. j. 50% tego, co wysunęli lekarze w swym memorjale, gdyż w innym wypadku musiałyby składki ubezpieczeniowe być podwyższone conajmniej o 20%, co odbiłoby się znowu ujemnie na sytuacji gospod. obu województw.

2. Wybór systemu leczenia winien być pozostawiony Kasom, które są odpowiedzialne za wykonanie ustawy i zdrowie swych członków.

3. Praktykę w Kasach Chorych nie mogą wykonywać wyłącznie lekarze, posiadający legitymacje swego Zw., natomiast powinni pracować w Kasach lekarze sumienni, bez względu na przynależność do organizacji, którzy stawiają zdrowie społeczeństwa ponad interes własny.

4. Kasy Chorych nie mogą dopuścić kontroli lekarzy nad gospodarką Kasy, gdyż sprzeciwiałoby się to nietylko zdrowemu rozsądkowi, ale nadto pociągnęłoby za sobą skutki dla interesów ubezpieczonych, mianowicie obniżenie świadczeń innych na korzyść honorarjów lekarzy.

Mimo takich żądań ze strony Kas Chorych, Okr. Zw. Kas Chorych był skłonny poczynić pewne ustępstwa, mając jedynie na uwadze, że wobec krótkiego czasokresu, obie strony winny okazać jaknajwięcej dobrej woli, aby nie dopuścić do stanu, jaki zaistniał.

Konferencja w dniu 20 grudnia nie dała tak samo, jak poprzednie, pożądanego wyniku. Wobec tego naznaczono nową konferencję na dzień 29 grudnia. W konferencji tej wziął udział Pan Wojewoda Poznański oraz zastępca Pana Wojewody Pomorskiego. Ponownie rozpatrywano kwestję systemu leczenia. Wskutek interwencji Pana Wojewody, obie strony zgodziły się na to, że ambulatorja kasowe zostaną uruchomione w r. 1929 tylko w miejscowościach Toruniu, Strzelnie i Mogilnie i częściowo w Poznaniu. Pozatem miał być przyjęty tylko system gabinetowy. Okręg. Zw. Kas Chorych był zdania, że taki wynik konferencji umożliwi zawarcie umowy jeszcze przed 1 stycznia, dlatego naznaczono następną konferencję na dzień 30 grudnia 1928 r.

Z szeregu Kas otrzymał jednakże Okręg. Zw. Kas Chorych zawiadomienie, że lekarze na prowincji otrzymali od swego Związku instrukcje, aby z dniem 1 stycznia 1929 r. bezwzględnie nie przyjmować ubezpieczonych Kasy na innych warunkach, jak tylko za natychmiastową opłatą. Okręg. Zw. Kas Chorych zrozumiał wówczas, że konferencja, naznaczona na dzień 30 grudnia, jest tylko zamaskowaną grą, mającą na celu uniemożliwienie Kasom wydania najpotrzebniejszych zarządzeń na czas stanu bezkontraktowego. Wynik przeto jej był z góry ze strony lekarzy zdecydowany. W przypuszczeniach swych Okręg. Zw. Kas Chorych się nie omylił, gdyż mimo dalekoidących ustępstw ze strony delegacji Okręg. Zw. Kas Chorych oraz propozycji Pana Wojewody, możliwej do przyjęcia przez obie strony, delegacja Zw. Lekarzy pertraktacje definitywnie przerwała, a nawet cofnęła zgodę swoją, wyrażoną dnia poprzedniego odnośnie zachowania systemu ambulatoryjnego w czterech wyżej wymienionych Kasach. Wówczas padło także cenne wyznanie jednego z członków delegacji Zw. Lekarzy mianowicie to, że walka, wypowiedziana Kasom województw Pozn. i Pom. jest próbną, a w razie wygrania jej, zostanie przeniesiona na teren pozostałych dzielnic Polski. Wynika z tego, że eksperyment wygrania atutów Zw. Lekarzy o zapewnienie sobie bezprzykładnie wysokich dochodów, oraz niedopuszczenie do zakładania niewygodnych sobie ambulatorjów, zamierza Zw. Lekarzy przeprowadzić na terenie tut. województw kosztem egzystencji Kas Chorych oraz kosztem zdrowia miljona ubezpieczonych.

Okręg. Zw. Kas Chorych, Poznań.

Przedłużenie terminu rent i rat rentowych w b. zaborze pruskim.

Warszawa. „Dz. U." z dnia 31 grudnia ub. r. zamieszcza ustawę z dnia 19 grudnia ub. r. w sprawie przedłużenia terminu rent i rat rentowych na obszarze woj. poznańskiego, pomorskiego oraz górnośląskiej części woj. śląskiego, do dnia 31 grudnia 1929 r. Ustawa jest podpisana przez p. Prezydenta Rzplitej, premjera Bartla oraz ministrów reform rolnych Staniewicza i sprawiedliwości Meysztowicza.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 7 stycznia 1929 r.

Kalendarzyk. 4 stycznia, Poniedziałek, Lucjana i Juljana
5 stycznia, Wtorek, Seweryna op.

Wschód słońca g. 8 — 11 m. Zachód słońca g. 16 — 03 m.
Wschód księżyca g. 06 — 18 m. Zachód księżyca g. 18 — 38 m.

Z miasta i powiatu.

Pokwitowania.

Nowemiasto. Na gwiazdkę dla biednych Towarzystwa Pań św., Wincentego a Paulo Nowegomiasta złożyli: P. P. Bederska 5 zł, Sendlewski 2 zł, Płoski 4 zł, Kątna 2 zł, Niedzielski 2 zł, Kosowski 1 zł, Chylewski 2 zł, Stanowicka 2 zł, Tytulska 50 gr. Lewandowska 1 zł, Jabłoński 1 zł, Karczewska 5 zł, Marwiczowa 1,50 zł, N. N. 1 zł. Boberek 1 zł, Rozwadowski 5 zł, Pomykajowa 1 zł, Wojciechowska 2 zł, Kuczkowska 50 gr, Szulz 2 zł, Liedkiewicz 6 zł, Steege 1 zł, Wasielewska 1 zł, Radomski 6 zł, N. N. 1 zł, Gejer 1 zł, N. N. 1,50 zł, St. Lendzion 1 zł, N. N. 1 zł, Serożyński 5 zł, Radzimiński 6 czapek, N. N. 1 zł, Konystecki 5 p. piernik., 2 ft. cukierków i 1 ft. keksów, Zimny 1 zł, Syoniewski 2 zł, Słupski 3 zł, Krezymon 2 zł, Szudziński Et 2 zł, Arendt 5 ft. kiełbasy, Michczyńska 1 zł, Massalt a 5 zł, Szudzińka 50 gr, Lubenau 3 zł, Szudziński 1 zł, Pawłowski M. 2 zł, Grzywacz A. 1 zł, Gawroński 3 zł, Ochocka 2 zł, N. N. 1 zł, Miłoszewski 1 zł, Urbanowska 3 zł. Ciszewski 3 zł, Chełkowski 5 zł, Rost St. 5 p. piernik., 5 p. domieszki do kawy, 10 k. mydła, 5 zł, Ulatowska J. 4 zł, Morenc J. 5 zł, Ewertowski N. 5 zł, ks. Dembieński 10 zł, Moszczyńska 2 zł, Zalewski A. 2 zł, Wygocki 5 zł, Janusz 2 zł, Kycler pierniki, jabłka, słodycze i 20 zł, ks. rad. Pape 10 zł, Lubowiecki 2 zł, Kozłowski 3 zł, Skwarski 2 zł, Wierzbowski F. 1 zł, Bork 5 zł, Zygmańska 1 zł, Ulatowski Fr. 1 zł, N. N. 50 gr, N. N. 50 gr, Piasecka Ł. 1 zł, N. N. 1 zł, N. N. 5 zł, Popielski 4 ft. kiszki, Kurzętkowska 2 zł, Raszkowska 2 zł, Lange 1 zł, Kozłowska 3 zł, Szczepańska 2 zł, Sperling 1 zł, Staniszewska 1 zł, Zawadzki 2 zł, N. N. 3 zł, Kalikowski 1,50 zł, Denst 1 zł, „Frankpol" 2 zł, Dzięgielewska 2 zł, Landw. Grosshandl. 5 zł, Raczkowska 2 zł, Markuszewska 2 zł, N. N. 5 zł, Zakrzewska 2 zł, Kramerowa 1 zł. Jankowski 5 zł, Grofe 1,50 zł, Panewiczowa 3 zł, Heldt 1 zł, Karczewska 1 zł, Obremska 50 gr. Klan 50 gr, Orlikowski 1 zł, Lendzion 1 zł, Chyliński 1 zł, Murawska 1 zł, Cembrowicz 5 zł, Górski 3 zł, Nehring 1 zł, Bożeński 2 zł, Seemann 1 zł. Goetz 1 zł, Suwiński 1 zł. Szudziński 2 zł, Sommerfeld 1 zł, N. N. 20 gr, N. N. 1 zł, Nowkowa 2 zł, Olszewska 1 zł, Kużeńska 1 zł, Malinowska 2 zł, Zdrojewska 1 zł, Wierzbowski 1 zł, Bonisławska 1 zł, Wierzbowskie 3 zł, N. N. 3 zł, Pańska 1 zł, Ciszewska 50 gr, Jankowski 1 zł, Kamiński 1 zł, Suchocka 10 zł, N. N. 3 zł, Bukowska 1 zł, Michalska 50 gr, Symon 1 zł, Lendzion 1,50 zł, Rinkowa 50 gr, Wolfowa 1 zł, Dembek J. 1 zł, Meisner J. 2 zł, Chudziński E. 6 zł, Wierzbowska Koleta 3 czapki, 2 p. rękawiczek, 2 p. skarpetek i 3 kaftaniki, Wojcik 1 zł, Mączkowska 1 zł, Szymańska 1 zł, Stawicki 3 zł, Mundt 1 zł, Mazerski 1 zł, Suchocka 1 zł, Rugowski 1 zł, Antonina Gestwicka 5 kiełbas i koszyk jabłek, Nowaczykowa 4 kiełbasy, Jaranowska 13 ft. cielęcego mięsa. Morenc cukierki i pierniki, Swinarska 124 kawał. mydła, Rogacki Fr. 1 kiełbasę i 1 wątrobiankę, Kokoszyński 8 kaw. mydła i 8 cykoryj, N. N. 2 sukienki, bluzki, skarpety, Suchocka 4 ft. pierników, Polakiewicz i Wesołowska 2 kiełbasy i 3 ft. wieprz. N. N. 30 zł. W. Jabłoński 2 zł. A. Łużyński 1 zł, A. Górecka 1 p. pantofli, N. N. 5 zł, Cieszyński 2 zł, Kozikowski 1 zł, Mierzwa 3 zł, Hornowa towary. N. Duszyński 1 zł, Kokoszyńska towary, Ostrowski 2 zł. Jantkiewicz 1 zł, Dambowski 2 zł, Stelmann 3 zł, Ludwicka 2 zł, Wesołowska 1,50 zł, Polakiewicz 1,50 zł, Rogacka kiszki, Umińska kiszki, Zarembska 2 zł, N. N. 3 zł, St. Strehl 1,50 zł, Krebsowa 5 zł, Dr. Werner 15 zł, Hoppowa 2 zł, Lubicz-Majewska 2 zł, Zegnotat 1,50 zł, Makowska 2 zł, Kujawska 3 zł, Arciszewska 2 zł, Kurlikowska 1 zł, Nowaczykowa 1,50 zł, Pawska 2 zł, Górski 1 zł, Chełkowski 2 zł, Uzarska 1 zł, Klein 1,50, N. N. 1,50 zł. Kühnowa 2 zł, Zaremba 2 zł, I. Krasiński 2 zł, Grabowski 2 zł. Należyńska 2 zł, Laskowa 2 zł, Modrzejewska 5 zł, Gburkowski 3 zł, Szarszewski 3 zł, Bonowa 3 zł, Łukaszewski 2 zł, Rogowski 2 zł, Zawadzka 6 zł, Vor-Górska 1 zł, radczyni Michałkowa 10 zł, Chmarzyńska 2 zł, Schusverein 100 zł, Kordusiakowa 1 zł, Gretkowska 2 zł, Klempowa 3 zł, Guttmann 5 zł, Piotrowski 2 zł, Tytulska 3 zł, Szubring 60 zł, N. N. 5 zł, Bonnlux 8 zł, Dr. Komassa 2 zł, A. Lipińska 5 zł, Drossel 2 zł, Hermann 2 zł, Wiśniewski 2 zł, mec. Domagała 10 zł, Pruskie 3 zł, Rogacki 2 zł, Ornowska 3 zł, Marchlewska 1 zł, Otremba 10 ft. mąki, Stow. św. Józefa 5 zł, mecenas Lenik 20 zł, Thiesowa 1 zł, Rolnik 1 ctn. jęczmienia na kawę, Szubring 1 ctn. mąki żytnej, Kastrau 1 ctn. mąki żytn. i 1/2 ctn. mąki pszennej, Szneider 1 ctn. mąki pszennej.

EMIL RICHEBOURG. 112

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Wzruszyła go do głębi ta boleść mistrzowsko udana. Był poprostu okiełznany i unicestwiony. Wyobraził sobie i uwierzył w to z naiwnością rozczulającą, że za nim rzeczywiście wylewa owe łzy krokodyle.

Pociesz się, droga Klarciu — słodko przemówił. — nie zabawię tam dłużej niż tydzień.

— Wiesz dobrze, ty, ty szkaradny niewdzięczniku, że nie mogę żyć dnia jednego bez ciebie!

— No... to jedź ze mną.

Tego tylko pragnęła. Rzuciła mu się z impetem na szyję.

— Jesteś mój kicinniu, najlepszym z nich wszystkich! — wykrzyknęła z zapałem. — Ba, kocham też tylko ciebie jednego. Przysięgam! — dodała z giestem patetycznym.

Nazajutrz Borsenne, w towarzystwie panny Klary, wsiadał do osobnego wagonu pierwszej klasy, dążąc pociągiem błyskawicznym z Paryża do Marsylji.

XIX.

Borsenne, umieściwszy Klarę w najpierwszym hotelu, sam udał się powozem, najętym do Frejus. Uprzedził natychmiast notarjusza o swojem przybyciu.

Parison odpisał mu, że będzie miał zaszczyt przyjąć go u siebie.

Borsenne, mając dość czasu przed sobą, kazał sobie podać obfite śniadanie, a następnie udał się do zamku Fontange.

Znalazł tam całą służbę w szczerym smutku pogrążoną. Snuli się bezczynnie, jak cienie, po domu opustoszałym, a hrabiego przyjmowali nader zimno, prawie jak intruza.

On jednak uważał to za powinność wygłosić wobec nich wielkie pochwały dla nieboszczki.

— Tak, rzeczywiście — potrząsł głową siwowłosy kamerdyner — była ona najlepszą panią dla nas. Nie wiemy, kto odziedziczy po niej ten zamek wraz z całym majątkiem. Tego jednak jesteśmy pewni, że nie potrafi wymazać z pamięci jej nazwiska u tych wszystkich biedaków, których nieboszczka tak hojnie wspierała i była ich prawdziwą, najmiłosierniejszą opiekunką.

— I ja nie wiem, mój poczciwcze, kto ten zamek odziedziczy — przemówił Borsenne tonem nader łaskawym. — Gdyby jednak mnie się dostał, zatrzymałbym was wszystkich, z tą samą pensją, przez pamięć dla mojej drogiej ciotki.

Borsenne udawał tylko nieświadomego. Wiedział on doskonale, że zamek stanowił całość z zapisem pana Fontange.

Jego wspaniałomyślne oświadczenie nie wywołało nawet jednego słowa podziękowania. Służby zdawali się zupełnie obojętni na tym punkcie. Ani się cieszyli ani smucili tą obietnicą. Oddalili się z powagą, każdy do swego zatrudnienia.

— Tam do djabła! — Borsenne pomyślał. — Ta hołota jakaś dziwnie nieprzystępna! Pani Fontange rozpaściła widocznie i rozzuchwaliła swoją służbę. Możnaby naprawdę przypuścić, że widzą we mnie wroga, po ich zimnem obejściu się ze mną. Ho, ho! — uśmiechnął się szydersko — pod rządami spodziewanemi każdy z nich musiał sobie uciułać sporo grosiwa, a dziś rozumieją, że „skończyły się bezpowrotnie te piękne dni!"

Zwiedził dokładnie ogrody i oranżerję, gdzie zjadł ze smakiem winogrona, już zupełnie dojrzałe. Potem przechadzał się z godzinę po rozległym parku.

— Pan Fontange — rzekł w duchu — był człowiekiem wytwornego smaku. To rzeczywiście królewska rezydencja. Ma jedną tylko wadę, że jest oddaloną od Paryża. Mniejsza o to. Na przyszły rok spędzę tu całe lato.

Patrzał często na zegarek. Skoro nadeszła godzina, wyznaczona na schadzkę przez notarjusza, kazał zawieźć się do jego mieszkania.

Czekał już na niego Parison, i kazał prosić gościa natychmiast do swojego gabinetu. (C. d. n.)

W spornej sprawie przez p. Jabłońskiego 25 zł na Ochronkę od pani N. N.

Łaskawym ofiarodawcom, jakoteż pp. Morencowi i Perskiemu za bezinteresowne wypieczenie chleba gwiazdkowego, składa serdeczne „Bóg zapłać".

Zarząd Tow. Pań św. Wincentego a Paulo.

Przedstawienie amatorskie Stow. Dzieci Marji.

Mroczno. Stowarzyszenie Dzieci Marji w Mrocznie urządza w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 6 wiecz. na sali p. Trzcińskiego przedstawienie amatorskie p. t. „Miłość zwycięża" i „Zagłoba swatem". Po przedstawieniu nastąpi zabawa taneczna. Próba generalna w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 6 wieczorem. Czysty zysk przeznaczony na chorągiew dla Stowarzyszenia Dzieci Marji.

Bilety do nabycia przed przedstawieniem.

Jesteśmy szczerze przekonani, że Szan. Publiczność Mroczna i okolicy, jako prawdziwie katolicka i polska, chętnie poprze zbożne dzieło Stow. Dzieci Marji, którego zadaniem jest zaprawianie młodzieży w cnotach Marji i chronienie jej od zepsucia świata.

Kradzież kur.

v Rożental. Rolnikowi Borkowskiemu z Rożentala skradziono w nocy z niezamkniętego chlewu 7 kur. Wszczęte dochodzenia wykazały, że owe kury sprzedał na targu w Lubawie 24 letni Sz. K. z Rożentala, który jednak nie przyznał się do kradzieży, tylko posługiwał się różnemi krętactwami. Sprawę skierowano do podprokuratury w Toruniu.

Z Pomorza.

Kradzież.

o **Działdowo.** W nocy z 5 na 6 b. m. nieznany sprawca wytłukł dużą szybę z okna wystawnego kupca W. Fichny i zabrał kilka przedmiotów, m. in. rewolwer, który był w oknie tem wystawiony na pokaz. Prawdopodobnie został spłoszony, gdyż cenniejsze przedmioty zostały nienaruszone. Policja prowadzi dochodzenia.

Choroba zarazy pyska i racic.

o **Działdowo.** Ze względu na to, że w Grzybinach i Adl. Lichtenstein wybuchła choroba zarazy pyska i racic u bydła, wstrzymany został ruch zwierzętami racicowemi, produktów od nich pochodzących i obrót paszą na pograniczu Uzdowo i Wądzyn.

Zatarg lekarzy z Kasą Chorych.

Grudziądz. Wskutek zatargu z Kasą Chorych większość lekarzy zaprzestała leczenia pacjentów Kasy. Zatarg przybrał ostre formy. Kasa chorych angażuje nawet lekarzy, organizując leczenie ambulatoryjne.

Toruń. Zatarg lekarzy z Kasą Chorych w Toruniu trwa w dalszym ciągu, jednakże lekarze okazują chęć wznowienia pertraktacyj i zwrócili się z odnośnym wnioskiem do Związku Kas Chorych w Poznaniu. W środę 2 bm. wieczorem odbył się w sali strzeleckiej wiec ubezpieczonych, zwołany przez zarząd Kasy Chorych, celem wyjaśnienia zainteresowanym powodów strajku lekarzy, oraz omówienia sposobów leczenia chorych w obecnej sytuacji. Pacjenci, członkowie Kasy Chorych korzystać mogą z pomocy lekarzy za opłatą od wizyty 3 złote u lekarzy praktyków, oraz 4.50 zł u lekarzy specjalistów, które to opłaty zasadniczo Kasa Chorych powinna następnie członkom swoim zwrócić. Zarząd Kasy Chorych ogłosił konkurs na przyjęcie 12 lekarzy do leczenia ambulatoryjnego.

Aresztowanie włamywaczy.

Grudziądz. Policja w Grudziądzu aresztowała trzech zawodowych włamywaczy, którzy w ostatnich dniach dokonali 6 większych kradzieży. Hersztem bandy był niejaki Jamroży, właściciel gospodarstwa rolnego.

Zwłoki żołnierza z odciętemi nogami.

Toruń. Dnia 2 bm. nad ranem maszynista kolejowy zauważył na torze kolejowym pod stacją Toruń-Mokre zwłoki żołnierza, któremu koła odcięły obie nogi powyżej kolan. Lekarz wojskowy stwierdził śmierć. Ustalono, iż jest to niejaki Snieciszyn, kanonier 5 pułku manewrowego artylerji. Przyczyny wypadku nie ustalono.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego

podaje do wiadomości, iż gimnazjalne egzaminy dojrzałości dla eksternów rozpoczną się w dniu 21 stycznia r. b; egzaminy z zakresu 6-klas gimnazjalnych w dniu 22 stycznia b. r. przy państwowem gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Podania, należycie udokumentowane, powinny wpływać do Kuratorjum do dnia 16 stycznia r. b.

Morderstwo.

Fordon. W noc Sylwestrową znaleziono w Fordonie zwłoki 28-letniej Apolonii Katarzyńskiej, gospodyni u rzeźnika Guderskiego w Fordonie. Wszelkie poszlaki przemawiają za tem, że Katarzyńska padła ofiarą morderstwa. Jako silnie podejrzanego o dokonanie zbrodni aresztowano jej chlebodawcę, wspomnianego Guderskiego.

Podpalił dla otrzymania premji asekuracyjnej.

Tczew. W ub. m. wybuchł pożar w składzie obuwia niejakiego Ziółkowskiego w Tczewie, który spowodował sam właściciel w celu otrzymania premji ubezpieczeniowej. Ziółkowskiego aresztowano.

Gdynia wyodrębnionem miastem.

Gdynia. Sprawa wyłączenia Gdyni z powiatu morskiego i utworzenia z niej odrębnego powiatu miejskiego została uzgodniona przez wszystkie czynniki zainteresowane i niebawem będzie załatwiona przez Radę Ministrów.

W sprawie kar pieniężnych, nakładanych na robotników.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczplitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. U. R. P. No. 35 poz. 324) oraz rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 31 sierpnia 1925 r. w sprawie przeznaczenia wartości sum pieniężnych, uzyskanych na podstawie art. 24, 43 i 44 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 III 1928 r. o umowie o pracę robotników, na cele kulturalno-oświatowe (Dz. U. R. P. No 33 poz. 732) w dochodach budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej działu VII została utworzona nowa rubryka budżetowa, zatytułowana: „par. 27 kary za przekroczenie ustawodawstwa robotniczego".

W związku z powyższem powiadamiam, że wszystkie zakłady pracy, których regulamin pracy przewiduje możność nakładania kar pieniężnych na robotników, winny sumy powstałe z tych kar, wpłacać do P. K. O. na konto czekowe Centralnej Kasy Państwowej 30110 z podaniem na odcinku blankietu nadawczego (dowód wpłaty) tytułu wpłaty, działu i paragrafu budżetu dochodowego Ministerstwa Pracy i Op. Społecznej. O dokonaniu wpłaty do P. K. O. należy zawiadamiać każdorazowo Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie.

Michałek z Michałowa znowu na widowni.

Lublin. Jak wiadomo, władze bezpieczeństwa zlikwidowały w swoim czasie kaznodziejskie wystąpienia słynnego Michałka z Michałowa, oddając go do klasztoru OO. Salezjanów. 26 grudnia Michałko znikł nagle z klasztoru i po paru dniach znalazł się w rodzinnej wiosce. Przybywszy do Michałowa, wygłosił w Nowy Rok kazanie, na które ściągnął kilkutysięczny tłum ludu wiejskiego, zwabiony jego powrotem. Władze obecnie obmyślają sposób zlikwidowania nowego wystąpienia Michałka.

Świnia pożarła niemowlę.

Wilno. We wsi Starkiszki wydarzył się straszny wypadek. Oto niejaka Marja Urizew, udając się do swego codziennego zajęcia, pozostawiła swoje 3 miesięczne dziecko w kołysce. Gdy po pewnym czasie powróciła, przedstawił się jej okropny widok. Kołyska była próżna, zaś obok niej szczątki niedojedzonego dziecka. Okazało się, że w międzyczasie dostała się do izby świnia, która poszarpała żywcem dziecko.

Komunikat.

W miesiącu styczniu 1929 r. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1. do 15 stycznia 1929 r. podatek przemysłowy od obrotu za miesiąc grudzień 1928 r. od przedsiębiorstw, prowadzących księgi handlowe,

2. do 15 stycznia 1929 r. podatek przemysłowy od obrotu za IV kwartał 1928 r. w wysokości 1.5% kwoty podatku od obrotu, ustalonego na rok 1927 — zaś przy przedsiębiorstwach nowopowstałych w roku 1928 według rzeczywistego obrotu.

3. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniu wypłaty.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na miesiąc styczeń 1929 r.

Podatki, nie zapłacone w powyższych terminach, podlegają bezzwłocznej egzekucji wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

Ciągnienie dolarówki.

Warszawa, 3. 1. Wczoraj o godz. 10-tej rano odbyło się 18-te z kolei ciągnienie 5-procentowej premjowej pożyczki dolarowej, serja II.

Ogółem losowano 57 premij na ogólną sumę 25 tysięcy dolarów.

8 000 dolarów padło na nr. 069900.

3 000 dolarów padło na nr. 359482.

Po 1 000 dolarów wygrały nr. nr.: 818917 582995 246279 575231 835967.

Po 500 dolarów wygrały nr. nr.: 301470 386045 000636 997114 087054 555526 964161 513069 424278 275278

Po 100 dolarów wygrały nr. nr.: 447507 881277 309636 634412 619736 754278 821494 784400 885776 749516 497907 383406 534813 581135 960166 262973 960874 236157 167486 746787 983128 472761 421383 379542 216165 099684 612307 625089 738530 442122 610861 795902 299993 544892 575430 029473 849151 285115 936116 606780.

Następne ciągnienie dolarówki 1-go marca rb., losowana będzie premja 40 tysięcy dolarów.

Zdrowie marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 5. 1. „Kurjer Poranny" donosi, że według ostatnich wiadomości — lekkie niedomaganie min. Piłsudskiego ustępuje.

Stan zdrowia króla angielskiego nieco się polepszył.

Londyn. Biuletyn, ogłoszony o godz. 11,15, stwierdza, że ubiegłej nocy król spał dobrze oraz że w ogólnym stanie zdrowia daje się zauważyć pewna poprawa.

Epidemja grypy i dyfterytu w Berlinie.

Berlin. W mieście szerzy się w sposób niepokojący epidemja grypy. Liczba zachorowań wynosi około 100.000.

W Poczdamie panuje epidemja dyfterytu, na który zmarło już kilkanaście osób.

I w Anglji szerzy się epidemja influenzy.

Londyn. W południowej Anglji rozszerza się epidemja influency. Przebieg jej jest na razie dość łagodny. Mimo, że każdego dnia notowane są setki nowych wypadków zapadnięcia na influenzę, lekarze oświadczają, iż epidemja nie przedstawia narazie żadnego groźniejszego niebezpieczeństwa.

Epidemja grypy także i w Meksyku.

Katastrofalna epidemja grypy, siejąca zniszczenie w Stanach Zjednoczonych, przeniosła się już również — jak donoszą z Nowego Jorku — i na teren Meksyku.

Zlikwidowanie zatargu Boliwji z Paragwajem.

Londyn, 5. 1. Boliwijscy i paragwajscy delegaci na konferencję panamerykańską w Waszyngtonie podpisali protokół, dotyczący pokojowego załatwienia sporu, istniejącego pomiędzy obu państwami.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Protest przeciwko odezwie Zw. Kasy Chorych.

Poznań. Jak się dowiadujemy, zarząd Okręg. Zw. Lekarzy Ziem Zachodnich interwenjował u wojewody poznańskiego przeciwko odezwie Zw. Kas. Chorych ze względu na pewne, zawarte w niej, zwroty, które noszą charakter podburzający.

Konferencje premjera.

Warszawa 6. 1. Premjer konferował wczoraj z ministrami Składkowskim, Czechowiczem, Carem i Kwiatkowskim oraz z prezesem B. B. — Sławkiem.

Dzisiaj premjer wyjeżdża do Spały na narady z Prezydentem Rzplitej.

Odpowiedź na notę sowiecką.

Warszawa, 6. 1. Odpowiedź polska Sowietom zostanie udzielona w najbliższym czasie.

Zasadnicze tezy będą ustalone przez M. S. Z., a aprobowane na konferencjach min. Zaleskiego z Prezydentem Rzplitej i min. Piłsudskim.

Zmiana posła polskiego w Waszyngtonie.

Warszawa, 6 1. Najpoważniejszym kandydatem na posła polskiego w Waszyngtonie jest dotychczasowy poseł w Brukseli Tytus Filipowicz.

P. Hermes znów przyjeżdża do Warszawy.

Berlin, 5. 1. Wbrew doniesieniom prasy warszawskiej, jakoby pierwsze spotkanie w r. b. pełnomocnika Niemiec, dr. Hermesa, z min. Twardowskim miało nastąpić 12 stycznia, — prasa podaje, że p. Hermes przybędzie do Warszawy we wtorek rano, dnia 9 bm.

Umorzenie dochodzeń w sprawie napadu na red. Mostowicza.

Warszawa. Red. Tadeusz Mostowicz otrzymał z kancelarji prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie zawiadomienie, że zgodnie z decyzją prokuratora z dn. 27 listopada 1928 r. dochodzenia w sprawie napadu na red. Mostowicza zostały umorzone wskutek braku dostatecznych dowodów.

Projekt nowelizacji ustawy inwalidzkiej.

Warszawa, 3. 1. W związku z przejęciem przez ministerstwo pracy i opieki społecznej z dniem 1 kwietnia b. r. wszystkich agend inwalidzkich, ministerstwo opracowało projekt nowelizacji ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz rodzin po poległych.

Niemcy przygotowują się do nowej walki w Lidze Nar.

Warszawa, 4. 1. W kołach politycznych przypuszczają, że dyplomacja niemiecka przygotowuje na marcowe posiedzenie Ligi Narodów wielką akcję w sprawie mniejszości narodowej na Śląsku i zwróciła się do Austrji, aby Austrja nie poruszała sprawy Tyrolu, gdyż Niemcy chcą ograniczyć dyskusję do mniejszości na Śląsku, ażeby wywrzeć większe wrażenie.

Akcja niemiecka nad Bałtykiem.

Ryga, 3. 1. Do Rygi przybył na 3-dniowy pobyt prezydent parlamentu Rzeszy, Loebe. Celem pobytu prezydenta Loebego w Rydze jest nawiązanie ścisłego kontaktu z niemieckimi posłami do sejmu łotewskiego. Z Rygi prezydent Loebe uda się do Tallina, skąd ma wyjechać do Helsingforsu. Ogółem pobyt Loebego w państwach bałtyckich obliczony jest na 10 dni.

W związku ze wzmożoną w ostatnim czasie aktywnością Niemiec nad Bałtykiem podróży tej przypisują poważne znaczenie.

Sytuacja Amanullaha znowu groźna.

Kalkuta, 5. 1. Wypadki w Afganistanie przybierają groźny obrót dla króla Amanullaha. Rokowania z powstańcami zostały rozbite. Powstańcy gromadzą wojska w celu przypuszczenia ataku na Kabul.

Według przypuszczenia istotnemi powodami powstania w Afganistanie nie są przeprowadzone przez króla Amanullaha reformy, ale ciężkie podatki, jakiemi obarczona jest ludność.

40-minutowe godziny w szkołach polskich. Tylko 5 godzin nauki dziennie.

Nie obalając dotychczasowego programu szkolnego, dano młodzieży znaczną ulgę.

Z dniem 1 lutego rb. wejdzie w życie nowe rozporządzenie ministra oświaty, regulujące ilość godzin nauki szkolnej w szkołach średnich. Nowe rozporządzenie wprowadza przedewszystkiem 30-godzinny tydzień pracy w szkołach. Dziennie więc nauka trwać będzie mogła najwyżej 5 godzin, a nie jak dotychczas 6 jak to miało miejsce zwłaszcza w klasach, posiadających w programie większą ilość przedmiotów.

Rozporządzenie to, regulujące równocześnie czas, przeznaczony tygodniowo na poszczególne przedmioty, nie zmniejsza zasadniczo liczby lekcyj, skraca natomiast jedynie czas trwania lekcji z 45 minut na 40 minut. W ten prosty sposób w ciągu 5-ciu godzin zegarowych, odpowiednio do programu naukowego, odbyć się będzie mogło 6 lekcyj po 40 minut, przyczem jedna pełna godzina poświęcona będzie jak dotychczas pauzom, które wedle rozporządzenia nie mają ulec żadnej zmianie.

Skrócenie lekcyj do 40 minut wprowadzone będzie również w szkołach powszechnych.

Zderzenie chińskich samolotów.

Pekin. W Mukdenu zderzyły się dwa chińskie samoloty w powietrzu. Jeden z nich spadł na ziemię. Czterech podróżnych i dwu pilotów spaliło się w tym samolocie.

Straszliwy tajfun w Japonji.

Tokio, 4. 1. Na północno-wschodnich wybrzeżach Japonji rozszalał się znowu straszliwy tajfun.

Olbrzymie fale morskie, pędzone wichrem daleko w głąb lądu, zalały całe wybrzeże.

Setki domów runęło pod naporem wichru, wiele zaś zmyły bałwany morskie z powierzchni ziemi. 20 miejscowości stoi pod wodą.

W katastrofie zginęło 56 ludzi: liczba rannych jest znaczna.

Parowiec „Toiomi Maru" zatonął. Z 30 ludzi załogi zdołano uratować tylko czterech.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu

z dnia 3. 1. 1928 r.

Stadniki:	
pełnomięsiste, wyrosłe, najwyż. wartości rzeźnej	150—156
pełnomięsiste młodsze	140—146
miernie odżywione młode, dobrze odżyw. starsze	116—126
Jałówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	164—170
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	146—152
miernie odżywione krowy i jałówki	120—128
licho odżywione krowy i jałówki	090—100
Cielęta kl. I.	166—170
„ kl. II.	150—154
„ kl. III.	140—144
Owce kl. I.	136—140
„ kl. II.	114—120
II. Świnie.	
Świnie kl. I.	200—202
„ kl. II.	190—196
„ kl. III.	184—188

Ruch towarzystw.

Lubawa. Walne zebranie Towarzystwa Restauratorów na Lubawę i okolicę odbędzie się w sobotę, dnia 26 stycznia 1929 r. o godzinie 11 przed południem w hotelu „Kopernika".

Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 5. 1.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe (suche)	33.00—33.50
Pszenica	41.50—42.50
Jęczmień browarowy	34.00 36.00
Owies nowy	30.50—31.50

Warszawa, 4. 1. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.
na Warszawę 57.47—57.85

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym oraz członkom Kółka Rolniczego za oddanie ostatniej przysługi, wieńce i słowa pociechy z powodu zgonu

ś. p.

Stanisławy Łukaszewskiej,

składamy serdeczne

„Bóg zapłać!"

w głębokim smutku pogrążeni

mąż z rodziną.

Bratjan, w styczniu 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości ogółu ubezpieczonych, iż z dniem 1 stycznia rb. lekarze kasowi przystąpili do ogólnego strajku i od tego czasu przyjmują ubezpieczonych tylko jako pacjentów prywatnych za natychmiastową opłatą.

Koszta leczenia prywatnego Kasa Chorych zwracać będzie później podług norm, ustalonych przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu.

Niezdolność do pracy ubezpieczonych orzeka lekarz naczelny, który urzęduje codziennie w lokalu Kasy od godz. 11—12 przed połud. oraz w Lubawie w każdą środę i sobotę od godz. 1—2 po połud. Każdy, zgłaszający się do naczelnego lekarza, winien się okazać zaświadczeniem od pracodawcy, że jest ubezpieczony w Kasie Chorych.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych
w Nowemmieście n. Drwęcą.

Przewodn.: Niemier. Dyrektor: Lippert

Mam do wydania

zwózkę cegły 70000 sztuk

z cegielni Jakóbkowo do Rodzonego.

Z zwózką trzeba natychmiast rozpocząć. Zgłoszenia do

Jana Markowskiego, Lidzbark.

Przetarg.

Magistrat ogłasza niniejszem przetarg na dostawę

100 mtr. sukna granatowego (manchester)

na umundurowanie dla Straży Pożarnej.

Oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę sukna dla Straży Pożarnej" należy składać w Magistracie **do dnia 18 stycznia rb. godz. 12-ej w południe,** o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewtl. przybyłych oferentów.

Do oferty należy dołączyć próbkę oferowanego materjału.

Lidzbark, dnia 4 stycznia 1929 r.

Magistrat
M. Rochon.

KARTY WIZYTOWE

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia „Drwęcy"

Obwieszczenie.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych w Brodnicy

na zasadzie § 33 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu **10 stycznia 1929 r. o godz. 11-ej przed poł. na rynku w Lidzbarku** odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

110 mtr. materjału na palta, 5 szaf, 6 wanien, 10 kociołków, 1 maszynę do tłoczenia oleju, 1 maszynę do szycia, 2 tombanki, 1 umywalkę, 40 ctr. jęczmienia, 10 kołder watowanych, 1 lustro, 20 par trzewików damskich, 10 płaszczy męskich, 1 bufet, 1 lodownia, 3 gramofony, 1 leżanka, 4 stoły, 1 zegar, 1 kanapa, 1 piec żelazny, 140 butelek konjaku, 1 ctr. skóry wyprawnej, 30 butelek wina, 5 butelek żytniaka, 1 garnitur klubowy, 27 lisek do bielizny, 50 mtr. manchestru, i 1 maszynę do pisania

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 10. stycznia 1929 r. od godz. 10-ej do 11-ej na rynku.

Brodnica, dnia 3 stycznia 1929 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych w Brodnicy.

Przy ujemnym bilansie handlowym

kupujcie tylko

RADJOAPARATY

KRAJOWE

Posiadamy stale na składzie odbiorniki jedno, dwu, trzy i czterolampowe, głośniki, lampki „Philipsa" (wyrób krajowy) akumulatory, baterje anodowe, odgromniki, druty do instalacji, izolatory oraz części do budowy aparatów.

Rzetelna i sumienna obsługa! Dogodne warunki spłaty!

Instalację wykonujemy fachowo.

„DRWĘCA" Drukarnia i Księgarnia

DZIAŁ RADJOWY.

Jedyne przedsiębiorstwo w Nowemmieście, posiadające zezwolenie na handel radjoaparatami.

Potrzebni **od 1-go kwietnia 1929 r.**

2 fornale

z zaciągami

i pasterz

z zaciągami,

który zarazem swój **obejmie,** mogą być bez krów.

Maj. Lipowydwór,
pow. Lubawa.

Tapety

w wielkim wyborze

poleca

Księgarnia „Drwęcy".

Na folwarku „Zawada" mam kilka starszych

koni

na sprzedaż

Rüchardt, Czachówki
st. Biskupiec Pomorski.

Formularze

poleca

Księgarnia „Drwęcy".

Potrzebna od 1. II. porządna

służąca,

umiejąca gotować,

M. Sypniewska,
Nowemiasto, ul. Mostowa 4

Poszukuję od 15 stycznia dzielnego, starszego

bufetowego.

A. Kozicki,
restauracja
Lidzbark, Plac Hallera 26

Od 1. kwietnia potrzebny

KOWAL

(maszynista)

ręczniak z zaciążnikami

Żuralski, Wałdyki.

KOWAL

bez narzędzi, który rozumie kołodziejkę, z szarwarkiem, może się zgłosić od **1-ego kwietnia 1929 r.**

Jabłoński, Cembałówka.

Rodziny robotnicze

z fornalami

poszukuje

Zarząd Majętn. Rakowice.

Majątek Białobłoty

poszukuje od 1. IV. 29 r.

kowala, szwajcara,

fornala i świniarka

z kilkoma zaciężnikami.

Kowala

i ręczniaków

z posyłkami poszukuje od **1. IV. 1928 r.**

GRADUSZEWSKI,
majątek Tylice.

Kołodziej

z zaciążnikami

znajdzie miejsce od **1-go IV. 1929 r.**

w Szczepankowie
pow. lubawski.

Zgubiłem

papiery wojskowe.

Aleksander Wiśniewski,
Lubawa-Pomorze.

Drzewo opałowe

wałki sosnowe, wyrab z roku 1927-28 po cenie **12,— zł**

sprzedaje

Maj. Ciborz,
p. Lidzbark.

Mam czerwoną

CEGŁĘ

I-go i II-go gatunku

na sprzedaż.

Adolf Jasch,
cegielnia Fitowo-Biskupiec Pomorski.

Futro męskie

wyjazdowe i

płaszcz zimowy

w dobrem utrzymaniu, **jest na sprzedaż.**

E. Kulewska, Lubawa.

Potrzebna jest od zaraz

dziewczyna,

obeznana z gospodarstwem.

Sas-Jaworska, Zajączkowo.

Majętność Sędzice

p. Lipinki, powiat lubawski potrzebuje **od 1-go lutego**

służącą

do kuchni.

4 rodziny fornalskie

z zaciągami poszukuje maj.

Rynek od 1. IV 29 r.

Deputatnika

z 3 lub **2 zaciążnikami przyjmie od 1. IV. 1929 r.**

Mam także do dyspozycji

2 mieszkania

nadające się dla rzemieślników.

SKOTNICKI, Janowo
poczta Mitowo.

Pomocnik i uczeń

może się zgłosić od zaraz.

Mleczarnia,
Lubawa-Pomorze.

LOSY NADESZŁY do III-ciej klasy 18-tej Loterji Państwowej.

Ostatni termin odnowienia i nabywania nowych dnia 8-go stycznia 1929 r.

Cena ćwiartki losu dla posiadacza 10 zł, dla nowonabywcy 30 zł.

Ciągnienie odbędzie się już 9-go, 10-go i 11-go stycznia 1929 r.

Kolektura Loterji Państwowej „Drwęca" w Nowemmieście oraz filje w Lubawie i Lidzbarku.